

DUSZNIKI W PAŃSTWIE FRYDERYCJAŃSKIM 1740-1806

Niniejsza praca prezentuje dzieje Dusznik Zdroju i posiadłości do nich należących (określanych w literaturze niemieckiej jako „Herrschaft von Reinerz” w odróżnieniu od „Stadt-Gemeinde”¹), nieznajdujących się w obrębie miasta w pierwszym okresie przynależności do państwa pruskiego. Cezury czasowe stanowią rozpoczęcie wojen prusko-austriackich o Śląsk w 1740 r. i załamanie się prusko-brandenburskiego państwa fryderycjańskiego w 1806 r. po klęsce Prusaków pod Jeną i Auerstadt. Rok 1806 stał się przełomem i początkiem nowej epoki (w całej zresztą Europie Środkowej): w państwie Hohenzollernów nie tylko upadły dotychczasowe instytucje, na czele z systemem kantonalnym, któremu podporządkowane było życie społeczne i państwowe, a kraj znalazł się „w głębokim upokorzeniu”, ale także zostało rozwiązane Święte Cesarstwo Rzymskie, w skład którego wchodziła zasadnicza część państwa pruskiego – Elektorat Brandenburgii. W rezultacie powstało nowe państwo złożone z Prus, Brandenburgii i Śląska, nazwane oficjalnie Królestwem Pruskim. Tak więc poniżej opisane zostaną lata, na które przypada panowanie trzech pruskich monarchów: Fryderyka II Wielkiego (1740-1786), Fryderyka Wilhelma II (1786-1797) i początek panowania Fryderyka Wilhelma III (1797-1840).

Wkroczenie wojsk pruskich na Śląsk 16 XII 1740 r. niewiele obeszło ludność znajdujących się przy granicy Kotliny Kłodzkiej i Zakątka Czeskiego Dusznik. Rozpoczynając wojnę, król pruski rościł sobie pretensje, wątpliwej zresztą wartości, jedynie do kilku dolnośląskich księstw, opierając się na układzie o dziedziczeniu z 1537 r., zakwestionowanym później przez stany czeskie i unieważnionym przez cesarza². Do zagarnięcia Ziemi Kłodzkiej nie posiadał żadnego prawnego pretekstu; Kłodzczyzna nie należała w tym czasie do Śląska i stanowiła integralną część ziem Korony Czeskiej. Z tej też przyczyny dowództwo habsburskie nie liczyło się z wkroczeniem wojsk Fryderyka do hrabstwa kłodzkiego. W grudniu 1740 r. w całym hrabstwie stacjonowało zaledwie 150 żołnierzy i 340 inwalidów wojskowych, którzy stanowili garnizon twierdzy kłodzkiej³.

Sytuacja Ziemi Kłodzkiej zmieniła się zasadniczo latem 1741 r., gdy austriacko-pruski konflikt o jedną z habsburskich prowincji przekształcił się w ogólnoeuropejską

¹ Zob. J. J. Dittrich, *Reinerz, seine Heilquellen und Umgebung*, Breslau 1838, s. 58.

² Zob. *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 152-153.

³ Zob. *Die Kriege Friedrichs des Großen. Herausgegeben vom Großen Generalstabe*, Abtheilung für Kriegsgeschichte, Berlin 1893, cz. I, t. 1, s. 228.

wojnę o sukcesję austriacką (1740-1748). Z pretensjami do spadku po cesarzu Karolu VI Habsburgu wystąpił elektor bawarski, Karol Albrecht Wittelsbach, który koronował się najpierw na króla Czech (7/8 XII 1741 r.), a następnie uzyskał koronę cesarską (24 I 1742 r.)⁴.

Zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i militarnej sytuacja Marii Teresy, najstarszej córki zmarłego cesarza i rzeczywistej jego spadkobierczyni, przedstawiała się tragicznie. Zagrożona wizją rozbiorów posiadłości habsburskich i zmuszona do walki na kilku frontach zawarła z Fryderykiem II rozejm, aby móc przerzucić wojsko na zachodnie rubieże. Fryderyk tylko czekał, aż Czechy i Morawy zostaną ogołoczone z sił habsburskich: złamał układ rozejmowy i ruszył na południe. Przy zaistniałej koniunkturze militarno-politycznej rysowała się realna możliwość zawłaszczenia Kłodzyczyny. Aby uzyskać mandat do Ziemi Kłodzkiej, kupił 14 I 1742 r. od elektora bawarskiego prawa do hrabstwa kłodzkiego, „których [tenże] nigdy nie posiadał”⁵. O przynależności Kłodzyczyny i tak zdecydować miał dalszy przebieg działań wojennych.

Prusacy wkroczyli do hrabstwa 7 XII 1741 r., jednak do Dusznik wówczas nie doszli⁶. Do Dusznik wkroczą dopiero pod koniec stycznia 1742 r., a przekazanie władzy w mieście pruskim przedstawicielom odbędzie się 30 i 31 I 1742 r.⁷. Na razie cały pruski wysiłek wojskowy skoncentrował się na zajęciu Kłodzka (9 I 1742 r.), a następnie zmuszeniu do kapitulacji twierdzy kłodzkiej (26 IV 1742 r.). W rezultacie Prusacy, panując nad Kotliną, mogli zająć się oczyszczaniem Ziemi Kłodzkiej z resztek regularnych oddziałów habsburskich oraz partyzantów i stronników Marii Teresy.

Samo miasto Duszniki nie wzięło udziału w walce przeciw wkraczającym Prusakom, choć wydaje się, że niechęć ludności wobec okupantów nie odbiegała od przeciętnej innych miast Kłodzyczyny. Jednak Duszniki zawsze były miastem otwartym, nieposiadającym murów obronnych, co uniemożliwiało jakikolwiek czynny opór wobec wkraczającej armii pruskiej.

Z wojskowego punktu widzenia Obniżenie Dusznickie stanowiło ważny łącznik komunikacyjny na kierunku Náchod – Hradec Králové i dalej ku Dolinie Wełtawy, a same Duszniki były ostatnią miejscowością przed przełęczą Polskie Wrota (naturalną granicą Kotliny Kłodzkiej, otwierającej się za przełęczą na Ziemię Náchodską); stąd szczególne zainteresowanie pruskiego dowództwa tym terenem.

Zaowocowało ono brutalną wojskową pacyfikacją rejonu Dusznik na przełomie

⁴ Zob. A. Schmid, *Karl VIII* [w:] A. Schindling, W. Ziegler, *Die Kaiser der Neuzeit 1519-1918*, München 1990, s. 222.

⁵ Frédéric II, *Histoire de mon temps (Redaction von 1746)* [w:] *Publicationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven*, t. 4, red. M. Posner, Leipzig 1879, s. 234: „J'acheterai de lui pour quatre cent mille écus la principauté de Glatz, qu'il vendit sans l'avoir jamais possédée”.

⁶ Zob. P. Pregiel, *Działania wojenne w hrabstwie kłodzkim i na pograniczu kłodzko-śląskim w czasie pierwszej wojny śląskiej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny” – Sobótka 2000, nr 2, s. 198.

⁷ Zob. „Echo des Heuscheuer- und Mense-Gebirges. Reinerzer Stadtblatt”, Jg. 49 (1929), nr 8.

maja i czerwca 1742 r., co doprowadziło do zlikwidowania antypruskiej partyzantki na tamtejszym pograniczu. Złapanych z bronią wieszano publicznie na przydrożnych drzewach. W ten sposób w końcu maja udekorowano wisielcami całą drogę z Dusznik Zdroju do Lewina Kłodzkiego (była to likwidacja największego oddziału partyzanckiego zorganizowanego przez kierującego austriacką dywersją w hrabstwie plk. hr. Josepha v. Zirakiego). Początkowo egzekucje odbywały się bez wyroku sądowego, później – po przeprowadzeniu odpowiedniej procedury prawnej w Kłodzku⁸.

Łamano także próby biernego oporu. Niepokorny magistrat Dusznik został „zaaresztowany” przez pruskich kawalerzystów i przyprowadzony do Kłodzka w celu złożenia wyjaśnień przed pruskimi wojskowymi władzami hrabstwa⁹. Natomiast nie słyszymy nic o kolaboracji mieszkańców Dusznik i okolic z pruskim okupantem, choć za każdego pojmanego austriackiego partyzanta (Freibeuter, Gorallen, Reuber) Prusacy oferowali niebagatelną sumę 10 talarów z królewskiej kasy¹⁰. Sytuacja unormowała się nieco po podpisaniu preliminarium pokojowych (11 VI 1742 r.), co zresztą zbiegło się ze spadkiem liczby antypruskich wystąpień.

Wrogość ludności w stosunku do nowych panów Kłodzczyzny wzmogła się, kiedy w październiku 1742 r. gubernatorem hrabstwa kłodzkiego mianowany został Henryk August baron de la Motte-Fouqué, Francuz w pruskiej służbie, zaufany współpracownik i przyjaciel króla Fryderyka II. Baron pochodził z zamieszkałej w Normandii hugenockiej rodziny, która po zniesieniu edyktu nantejskiego (1685) utraciła cały swój majątek i musiała uchodzić z ojczyzny¹¹. Pomny krzywd doznanych od papistów gubernator-protestant trzymał twardą ręką katolickie hrabstwo, co było zresztą jak najbardziej po myśli pruskiego króla.

Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Dusznik z nadzieją wypatrywali nowego konfliktu Hohenzollerna z Marią Teresą, który mógłby im przynieść wyzwolenie spod pruskiego jarzma i powrót swobód istniejących za czasów władzy cesarskiej.

Jakże wielkie musiało być ich rozczarowanie, gdy podczas drugiej wojny śląskiej (1744-45) nadciągające od strony Náchodu oddziały habsburskie zachowywały się jak wojska okupacyjne w obcym kraju. Dla pochodzących z habsburskich Bałkanów Chorwatów, z których w dużej mierze składały się wkraczające jednostki feldmarszałka Franza Wenzela grafa Wallisa, i dla węgierskich półregularnych pandurów zbyt subtelnym okazało się rozróżnienie między w dużej mierze protestanckim Śląskiem a katolicką Ziemią Kłodzką, ciężącą jednoznacznie ku Pradze. W rezultacie przyzwyczajone w ciągu wielu lat wojen do grabieży i gwałtów oddziały habsburskie nie oszczędzały dobytku nie tylko ludności cywilnej, ale nawet katolickich księży. Wprawdzie nie zachowały się relacje z postępowania żołnierzy habsburskich w Dusznikach, jednak możemy przyjąć, że ekscesy nie odbiegały zanadto od mających miejsce w pobliskim

⁸ Zob. E. L. Wedekind, *Geschichte der Grafschaft Glatz*, Neurode 1855, s. 465.

⁹ Zob. Gr. Lippe, *Fouqué*, „*Militair Wochenblatt*” 1868, s. 354.

¹⁰ Zob. C. Grünhagen, *Schlesien unter Friedrich dem Grossen*, Breslau 1890, t. 1, s. 226-227.

¹¹ Zob. P. Pregiel, *Francouzský hugenot generálem Bedřicha II*, „*Historie a vojenství. Časopis historického ústavu armády české republiky*” 2000, nr 2, s. 295-297.

Lewinie, gdzie obrabowali oni miejscowego proboszcza¹². Dla prostych bałkańskich żołdaków nie miał znaczenia patent Marii Teresy, w którym królowa informowała, że nadal uważa się za jedyną prawowitą władczynią Śląska i hrabstwa kłodzkiego¹³.

O zbrojnych antypruskich wystąpieniach zorganizowanych grup mieszkańców w okolicach Dusznik, takich, jakie miały miejsce w trakcie poprzedniej wojny, nie słyhać podczas drugiej wojny śląskiej. Rozwinęła się natomiast prężnie prowadzona przez Austriaków akcja szpiegowska i wywiadowcza. Z austriackich dokumentów wynika, że wkraczające wojska habsburskie dysponowały dokładnymi informacjami na temat przeciwnika, pochodzącymi od licznych szpiegów, na miejscu zaś szybko organizowały sprawnie działający płytki wywiad¹⁴. Szpiezy Marii Teresy działali przy tym nie tylko w okresie austriackich sukcesów, ale także po zakończeniu habsburskiej okupacji¹⁵. A sytuacja zmieniła się radykalnie, gdy Austriacy ponieśli klęskę w starciu pod Bystrzycą Kłodzką (14 II 1745 r.) i w rezultacie musieli wycofać się z hrabstwa. Do Dusznik wrócili Prusacy, którzy utworzyli z miasta bazę wypadową na pogranicze czeskie. Druga wojna śląska zakończyła się dla mieszkańców Dusznik 16 I 1746 r., gdy kłodzki regiment gen. Fouqué wracający z Czech po zwycięskiej kampanii opuścił miasto¹⁶.

Sytuacja z drugiej wojny śląskiej powtórzyła się podczas dwóch kolejnych wojen: wojny siedmioletniej (1756-63) i wojny o sukcesję bawarską (1778-79). Wojska obu stron po kilka razy przechodziły drogą Kłodzko – Náchod, bez skrupułów zaopatrując się w prowiant i furaz w napotykanym po drodze miejscowościach. I znowu brak nam dokładnych relacji z tych wydarzeń w Dusznikach, jednak należy pamiętać, że w lipcu 1760 r. przez miasto przechodziły te same oddziały feldmarszałka Gwidona Ernesta Laudona, które trzy tygodnie wcześniej w pijanym widzie zdemolowały zdobytą Kamienną Górę, rabując, gwałcąc i mordując jej cywilnych mieszkańców¹⁷. Poza uciążliwość wynikającą z pobytu niekarnych żołdaków Laudona Dusznikom podczas wojny siedmioletniej dała się we znaki kontrybucja w wysokości 1833 Rtlr.¹⁸ nałożona przez Austriaków. Podobnie miasto zostało dotknięte kontrybucją, tym razem wynoszącą 2300 Rtlr., podczas bawarskiej wojny sukcesyjnej¹⁹. W obu wypadkach sumy były, jak na tamte czasy, niebagatelne i odpowiadały cenie niewielkiej wsi; dla porównania, po zakończeniu wojen śląskich zamieszkały przez 34 osoby Zieleniec wyceniano w księgach katastralnych na 2665 talarów, natomiast zamieszkane przez 26 osób

¹² *Liber Parochiae Levinensis*, Archiwum Parafii w Lewinie, b. sygnatury, s. 204-205.

¹³ Österreichische Staatsarchive [dalej: ÖStA], Haus- Hof- und Staatsarchiv, sygn. Schlesien k 8, Konv. 1. Patent Marii Teresy do stanów Śląska i hrabstwa kłodzkiego z 1 XII 1744.

¹⁴ ÖStA, Kriegsarchiv Wien, FA 1745, 2/51½, 2.

¹⁵ Zob. *Die Kriege Friedrichs des Großen...* [3], II/2, s. 79.

¹⁶ Zob. „Echo des Heuscheuer- und Mense-Gebirges”, Jg. 49 (1929), nr 4.

¹⁷ Zob. W. Perschke, *Beschreibung und Geschichte der Stadt Landeshut in Schlesien. Als Beitrag zur Verfassungs-Geschichte deutscher Städte*, Landeshut 1829, s. 60-61.

¹⁸ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1783-1791, t. 9, s. 199.

¹⁹ Zob. ibidem.

Zimne Wody (na zachód od Koziej Hali) były warte 2402 talary²⁰. Wysokość kontrybucji i możliwość udźwignięcia takiego obciążenia wskazywałyby więc, że nawet podczas wojny Duszniki dysponowały nadwyżkami finansowymi. Zresztą cała bawarska wojna sukcesyjna przeszła do historii pod nieco pogardliwą nazwą „wojna kartoflana” – ze względu na spustoszenia dokonywane przez obie walczące strony w chłopskich spizarniach na pograniczu śląsko-czeskim. Należałoby przyjąć, iż w podobnym, o ile nie w większym niż reszta pogranicza stopniu ucierpiały okolice Dusznik, skoro najpierw przechodziła tam główna armia Fryderyka Wielkiego (sam król również zawitał do Dusznik²¹), a następnie wkraczali tamtędy do hrabstwa Austriacy²².

Największe straty podczas wojny o sukcesję bawarską poniosła ludność zajmująca się produkcją żywności. Nie dotyczyło to jedynie ludności wiejskiej; w tym czasie większość ludności dusznickiej utrzymywała się z rolnictwa bądź z produkcją rolniczą była związana. W czasach pokoju z pól uprawnych należących do miasta zbierano rocznie (dane za rok 1788) ogólnie 475 korców zboża; mieszkańcy Dusznik trzymali ponadto 121 krów mlecznych, kozy i owce. Hodowlę owiec należy uznać za rozwiniętą i stanowiącą istotne źródło utrzymania w rejonie Dusznik, skoro w roku 1787 odnotowano zebranie 1314 kamieni wełny²³. W 1788 r. mieszkańcy Dusznik wypasali 65 owiec²⁴. Stan hodowli pod koniec XVIII w. był jednak zapewne większy. Należy bowiem pamiętać, że powyższe dane zostały zebrane tuż po tragicznym oberwaniu chmury (o czym dalej), które znacząco zmniejszyło поголовіе owiec.

Zbytним uproszczeniem byłoby jednak utożsamianie epoki fryderycjańskiej jedynie ze spustoszeniami i zniszczeniem. W ciągu 66 lat po 1740 r. wojny objęły niecałe 12 lat, a działania zbrojne toczyły się w okolicy miasta sporadycznie. Za to pierwsze lata po przejęciu tych ziem przez Prusaków przyniosły zasadnicze zmiany zarówno w funkcjonowaniu miasta, jak i w życiu mieszkańców. Duszniki, znajdujące się dotychczas w dystrykcie lewińskim stanowiącym tzw. „mały powiat”, zostały włączone do „dużego powiatu” kłodzkiego i podlegały pruskiemu landratowi rezydującemu w Kłodzku, choć zmiany w funkcjonowaniu administracji w terenie następowały stopniowo i bardzo opieszale²⁵. Landrat z kolei podlegał gubernatorowi hrabstwa kłodzkiego, który był zależny bezpośrednio od śląskiego ministra, z pominięciem wrocławskiej kamery wojskowo-dominialnej. Była to o tyle istotna różnica, że urząd ministra był ze swej natury urzędem jednoosobowym, podczas gdy kamera stanowiła ciało kolegialne. Natomiast w sprawach kościelnych i cywilnych

²⁰ Zob. *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 r.*, oprac. Z. Kwaśny, J. Wosch, Wrocław 1975, s. 122-123.

²¹ Zob. [b.a.], *Bad Reinerz, klimatischer, waldreicher Höhen-Kurort*, [Bad Reinerz] b.r.wyd., s. 36.

²² Zob. C. Grünhagen, *Schlesien unter Friedrich dem Grossen* [10], t. 2, s. 299.

²³ Chodzi zapewne o tzw. „kamień ciężki” (Großstein) = 10,289 kg. W państwie Hohenzollernów (do reformy 1816 r.) czasami używano także określenia „kamień lekki” (Kleinsteine) = 5,145 kg.

²⁴ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 209-210.

²⁵ Zob. P. Pregiel, *Terytorium i struktura administracyjna Ziemi Kłodzkiej 1740-1945*, „Kłodzki sbornik” 1998, nr 2, s. 219-221.

Duszniki wraz z resztą hrabstwa zostały podporządkowane odpowiednim organom rzeczowym kamery wrocławskiej (Ober-Amts-Regierung, Ober-Consistorium²⁶. W samym mieście władzę sprawował mianowany przez landrata magistrat. W epoce fryderycjańskiej w skład magistratu wchodził: burmistrz, zastępca burmistrza, członkowie rady miejskiej odpowiedzialni za konkretne obszary działalności w mieście oraz notariusz. W drugiej połowie XVIII w. podział kompetencji był następujący: burmistrz sprawował nadzór nad sądownictwem, jego zastępca miał w gestii sprawy dotyczące lokalnej społeczności, określane jako *Politicum*, pierwszy radny odpowiadał za kasę miejską, drugi radny za gospodarkę drzewną i budownictwo, trzeci radny za browarnictwo, czwarty radny za ochronę przeciwpożarową, notariusz zajmował się kancelarią i prowadzeniem ksiąg miejskich²⁷. W epoce fryderycjańskiej funkcję burmistrza sprawowało ośmiu mieszczan, czterech w latach zmagania o Śląsk (do pokoju w Hubertusburgu) i czterech po zakończeniu wojny siedmioletniej. Po 1763 r. byli to:

1763-1765 Schulz

1765-1783 Zulich

1783-1798 von Schweinichen

1800-1804 Kinzel²⁸.

Nieco bardziej skomplikowane wydaje się dokładne ustalenie władz miejskich z okresu wojen śląskich. Znane są jedynie nazwiska burmistrzów; zachowane dokumenty nie pozwalają precyzyjnie wyznaczyć lat ich urzędowania. Między 1740 a 1763 r. burmistrzami Dusznik byli więc: Welzel, Klapper, Wolff, Kloze²⁹. Możliwe wydaje się zresztą, iż burmistrzowie w tym czasie przychodzili na stanowisko i odchodzili z niego po kilka razy, w zależności od tego, w rękę której z walczących stron znajdowało się miasto.

Z wkroczeniem Prusaków na Ziemię Kłodzką wiąże się zorganizowanie pierwszej profesjonalnej ochrony przeciwpożarowej w hrabstwie. Kwestia ta miała duże znaczenie dla mieszkańców hrabstwa; częste pożary, które trudno było opanować w początkowej fazie, niosły ze sobą ogromne straty materialne. Ofiarą płomieni padała głównie drewniana zabudowa mieszkalna tudzież budynki gospodarskie. Szczególnie groźny był pożar w obrębie miasta, przy zabudowie dość zwartej. Pożarom ulegały wszystkie miasta Kłodzyczyny; w połowie XVIII w. do najpoważniejszych doszło w Kłodzku w 1751 r., w Bystrzycy Kłodzkiej w 1753 r., a także w Dusznikach w 1740 r., gdzie zgorzało 10 domostw. Pożary były wynikiem nie tylko ludzkiej nie-

²⁶ *Notifications-Patent an die Unterthanen der Grafschaft Glatz...*, d.d. Breslau 23 V 1742 [w:] *Sammlung aller in dem souverainen Herzogthum Schlesien und dessen incorporierten Grafschaft Glatz in Finanz-, Justitz-, Criminal-, Geistlichen-, Consistorial-, Kirchen- etc. publizierten und ergangenen Ordnungen, Edicten, Mandaten, Rescripten etc. ...* [dalej: *Kornsche Edicten-Sammlung*] 1742, s. 85-87.

²⁷ Archiwum Państwowe Wrocław, Akta miasta Dusznik: K. Dec, *Kancelaria i registratura magistratu miasta Dusznik*, maszynopis (po 1957 r.), s. 8.

²⁸ Zob. P. Dengler, *Geschichte des Bades Reinerz*, Reinerz 1903, s. 292.

²⁹ *Ibidem*, s. 292. Imiona burmistrzów nie zachowały się w materiałach archiwalnych.

ostrożności: w pobliskim Szalejowie Dolnym w 1752 r. z dymem poszedł folwark trafiony przez piorun podczas burzy. Przed wkroczeniem Prusaków po raz kolejny spłonął Radków w marcu 1738 r.³⁰. Zorganizowanie przez nowe władze w połowie lat czterdziestych Towarzystwa Ogniewego miało na celu zmniejszenie zagrożenia, jeśli nie wybuchu, to przynajmniej rozprzestrzenienia się pożaru, oraz stworzenie pogorzelncom możliwości powrotu do normalnego życia w społeczeństwie. Profilaktyka sprowadzała się do zgromadzenia w ogólnie dostępnym miejscu sprzętu przeciwpożarowego (wiadra, drabiny, haki lodowe, sikawki ręczne, beczki na wódkach albo na saniach itd.). Towarzystwo Ogniewe równocześnie więc działało na zasadach ochotniczej straży pożarnej oraz sprawowało funkcję lokalnej instytucji ubezpieczeniowej.

Duszniki stanowiły centrum oddziału (na Ziemi Kłodzkiej istniało pięć oddziałów) i zarazem tworzyły jedno koło terenowe. Na obszarach państwowych przynależność do Towarzystwa była obowiązkowa, a każdy właściciel domu czy warsztatu został zobowiązany do uiszczania składki ubezpieczeniowej. Składki te, przekazywane do oddziału jako wpływy lokalne, stanowiły zabezpieczenie i gwarancję natychmiastowej pomocy materialnej poszkodowanemu³¹.

Poza pożarami poważne straty wyrządzały też inne żywioły, przede wszystkim gwałtowne ulewy i oberwania chmury, zazwyczaj o zasięgu lokalnym. Do największych, które na długo zapisały się w pamięci Dusznik, zaliczyć trzeba oberwanie chmury nad Kohlau (dwuczęściową wsią rozciągającą się w dolinie Podgórznej i sięgającą dusznickiego źródła) – 22 VII 1769 r. i nad Homolem – 16 VI 1787 r. Szczególnie to ostatnie wyrządziło znaczące straty w Dusznikach; w folwarku Horna (Hornvorwerk) utonęła większość owiec, a nawałnica zagrażała uszkodzeniem młyna papierniczego³². Straty były na tyle poważne, a wrażenie – wywarte nie tylko na Ziemi Kłodzkiej – tak duże, że pruski król wyasygnował 1044 talarów na pokrycie szkód. Wkrótce zresztą tragedia się powtórzyła: 7 VII 1789 r. oberwanie chmury z centrum nad Zieleńcem spowodowało w okręgu dusznickim szkody obliczane na 1388 talarów³³.

Na terenach miejskich rozwijał się przemysł, choć pozostawał on w cieniu zajęć rolniczych. Największe znaczenie w tej dziedzinie posiadała manufaktura sukiennicza; Duszniki wraz z Nową Rudą zaliczano w połowie XVIII w. (od ostatniego dziesięciolecia rządów austriackich) do centrów sukienniczych hrabstwa kłodzkiego³⁴. Dusznickie

³⁰ Zob. [b.a.], *Chronologische Nachrichten der Stadt Glatz, nach den zuverlässigsten Quellen bearbeitet*, Glatz 1840, s. 121.

³¹ Zob. *Regelment, wie es mit Errichtung der Feuer-Societaet auf dem platten Lande in dem Herzogthum Schlesien und der Grafschaft Glatz zu halten*, 24.11.1742 r. [w:] *Kornsche Edicten-Sammlung 1742*, s. 217-230.

³² Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz, Immediatstadt Reinerz* (geschrieben 1807, ergänzt 1813), Modautal 1993, t. 2, s. 285.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Zob. G. Otruba, *Schlesien im System des österreichischen Merkantilismus* [w:] *Kontinuität und Wandel. Schlesien zwischen Österreich und Preußen*, red. P. Baumgart i U. Schmilewski, Sigmaringen 1990, s. 86.

sukno musiało być wysokiej jakości, skoro eksportowano je nie tylko na Śląsk, ale także do Czech, Austrii, Tyrolu i Włoch. Dobrą sławą cieszyło się w habsburskiej stolicy oraz w Linzu³⁵. Jednak po zakończeniu wojen prusko-austriackich dochody z produkcji sukna, choć wysokie, znacznie się zmniejszyły; cena sukna stopniowo spadała. O ile przed wojną siedmioletnią cena kamienia pruskiego wahała się na Śląsku w granicach 5-6 talarów (1751), to po pokoju w Hubertusburgu za kamień można było otrzymać ledwie 3 talary (1764-1766)³⁶. Co za tym idzie, spadała również cena detaliczna sukna mierzonego w łokciach. Przy takiej tendencji trudno się dziwić, że liczba osób zatrudnionych w przemyśle sukniennym spadała w kolejnych dziesięcioleciach. Wprawdzie liczba majstrów zmniejszyła się nieznacznie i w 1789 r. wynosiła 85 (w 1751 r. było ich 106), najlepiej jednak o gwałtownym braku zainteresowania zawodem sukniennika świadczy spadek liczby czeladników: sześciu w 1789 r. (62 w 1751 r.) i terminatorów: dwóch w 1789 r. (15 w 1751 r.). Najgorzej przedstawiała się sytuacja z krojczymi zatrudnionymi w manufakturze suknienniczej. W 1789 r. było ich co prawda ciągle jeszcze czterech (sześciu w 1751 r.), ale nikt już nie zdobywał uprawnień mistrzowskich na stanowisku czeladniczym (w 1751 r. było w manufakturze 18 czeladników krojczych). Tym niemniej na rzecz manufaktury suknienniczej pracowało w tamtym czasie łącznie z przedziałnikami 360 osób³⁷.

Znacznie mniej pracowników zatrudnionych było pod koniec wieku w fabryce papieru – 13 osób (ośmiu papierników, czterech czeladników i jeden terminator). Zwrócić należy przy tym uwagę, że dusznicka fabryka papieru zatrudniała więcej kobiet (dziewięć) niż mężczyzn (czterech)³⁸. W tym czasie właścicielką młyna papierniczego była zresztą także kobieta, madame Oßendorf, a do przejścia fabryki po matce przygotowywała się jej córka, niewiasta dobrze wykształcona, co było raczej rzadkością w owych czasach³⁹. Zmniejszenie liczby zatrudnionych w słynnym od przynajmniej kilkudziesięciu lat młynie papierniczym było efektem wprowadzenia w latach czterdziestych nowej technologii produkcji papieru, opartej na wzorach holenderskich. Modernizacja odbywała się w całości na koszt ówczesnego właściciela młyna, Antona Benedykta Hellera, i przekroczyła niebotyczną sumę tysiąca talarów. Inwestycja jednak opłaciła się: w Dusznikach produkowano bodaj najlepszy papier w Prusach, co w rezultacie pociągnęło za sobą zamówienia płynące ze stolicy. Na skutki tych transakcji nie trzeba było długo czekać: w 1750 r. Heller otrzymał od Fryderyka Wielkiego honorowy tytuł „dworskiego papiernika”⁴⁰. W kolejnych dziesięcioleciach młyn papierniczy pracował całą mocą swoich holenderskich maszyn. Za czasów madame Oßendorf (w końcu lat osiemdziesiątych XVIII w.) produkcja roczna wynosiła: 20 bel (1 bela = 10 ryz) delikatnego papieru ozdobnego, 360 bel zwykłego papieru piśmienniczego i 60 bel papieru

³⁵ Zob. C. Grünhagen, *Schlesien unter Friedrich dem Grossen* [10], t. 2, s. 540-541.

³⁶ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 211.

³⁷ Ibidem, t. 9, s. 211-212.

³⁸ Ibidem, t. 9, s. 213-215.

³⁹ Zob. Schummels *Reise durch Schlesien im Julius und August 1791*, Breslau 1792, s. 259.

⁴⁰ Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* [32], t. 2, s. 294.

pakowego. Aby sprostać zamówieniom, madame Oßendorf – poza stałymi pracownikami – zatrudniała czasowo w ciągu roku 10-12 kobiet do sortowania, przycinania i przygotowywania materiału produkcyjnego⁴¹.

Epoka fryderycjańska przyniosła ze sobą na Śląsk rozwój płóciennictwa i tkactwa, szczególnie na terenach podgórskich. Branże te rozwinęły się również na Ziemi Kłodzkiej. W dusznickiej manufakturze płócienniczej znalazło pracę 18 majstrów i siedmiu czeladników płócienniczych, ponadto na rzecz manufaktury pracowało trzech majstrów w Podgórzu i 15 majstrów w koloniach. Natomiast tkacze posiadający własne warsztaty dzielili się na chałupników, których było w mieście 31, w Podgórzu czterech, a w koloniach 20, oraz tkaczy królewskich – w Dusznikach pięciu, w Podgórzu jeden i w koloniach dziewięciu. Łączna produkcja płótna w posiadłościach dusznickich osiągała w latach osiemdziesiątych XVIII w. 275 kup i przejawiała tendencje wzrostowe⁴².

Po zakończeniu wojen śląskich i zawarciu pokoju w Hubertusburgu (1763), gdy nastały warunki sprzyjające pokojowej egzystencji miasta, Duszniki gwałtownie zaczęły się rozwijać. Miasto nabrało znaczenia jako główny punkt na drodze Kłodzko – Náchod, stanowiącej część bardzo ważnej strategicznie i gospodarczo arterii komunikacyjnej łączącej Wrocław z Hradcem Králové i Pragą. Wraz ze stabilizacją sytuacji politycznej w tamtym rejonie zwiększyła się liczba podróżujących przez Ziemię Kłodzką do Rzeszy. Dużą część podróżujących stanowili kuracjusze udający się do zyskującego coraz większą popularność czeskiego Karlsbadu. To, co było utrapieniem mieszkańców podczas wojen, podczas pokoju okazało się wielką zaletą. Nie trzeba chyba dodawać, że położenie Dusznik przy głównej drodze tranzytowej i wzmógłony ruch podróżnych przynosiły miastu niemałe zyski, co widać było szczególnie w dni targowe (wtorki)⁴³. Na miejskim targu największy obrót przynosiły wyroby płóciennicze, zboże oraz słodycze, przede wszystkim ciasto⁴⁴.

Obok cotygodniowych targów Duszniki posiadały – jeszcze z czasów austriackich – prawo do czterech jarmarków organizowanych w niedziele: w pierwszą po Nowym Roku, po (sięgającym korzeniami starogermańskiej tradycji pogańskiej) święcie Walpurgii, po św. Piotrze i Pawle i pierwszą przed św. Michałem. W czasach pruskich doszedł do tego kolejny; wrocławska kamera wojskowo-dominialna zezwoliła na organizowanie w Dusznikach jarmarku w drugi dzień Świąt Wielkanocnych⁴⁵.

Najbardziej widocznym efektem wzmoczonego (tym razem pokojowego, cywilnego) wykorzystania arterii komunikacyjnej biegnącej z Wrocławia przez Kłodzko na Pragę stało się wybudowanie w 1784 r. niezwykle nowoczesnej jak na owe czasy, brukowanej szosy do granicy czeskiej i dalej do Náchodu⁴⁶, a w cztery lata później (1788)

⁴¹ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 215.

⁴² Ibidem, s. 215-216. 1 kupa (kopa) = 2 postawy = 60 łokci.

⁴³ Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* [32], t. 2, s. 281.

⁴⁴ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 217-218.

⁴⁵ Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* [32], t. 2, s. 285, 290.

⁴⁶ Ibidem, t. 2, s. 285.

ustanowienie linii dylizansów pruskiej poczty przechodzącej przez Duszniki i idącej na Pragę⁴⁷. Poza tą ekskluzywną linią poczta przechodziła przez Duszniki jeszcze sześć razy w tygodniu: we wtorek i sobotę rano jechał konny pocztylion z Czech na Śląsk, w odwrotną stronę przejeżdżał we wtorek i piątek w ciągu dnia, a w sobotę wieczorem szedł z Kłodzka do Náchodu lokalny wóz pocztowy, który wracał do Kłodzka w poniedziałek przed południem⁴⁸.

W tym czasie Duszniki były ważną stacją pośrednią na drodze z Wrocławia przez Kłodzko do granicy, a w mieście znajdowała się agencja kłodzkiego urzędu pocztowego. (Na drodze między Kłodzkiem a Náchodem podobna agencja istniała także w Lewinie). Funkcjonowanie agencji urzędu pocztowego było o tyle istotne, że pod panowaniem pruskim działalność pocztowa rozpowszechniła się, co było skutkiem obniżenia opłat i przez to większej dostępności usług. Przykładowo lokalny list zwykły (jeden arkusz papieru do 2 g, w obrębie Ziemi Kłodzkiej) kosztował 4 fenigi (poza hrabstwo cena była uzależniona od odległości). Podobnie zróżnicowana była cena przy większych przesyłkach przewożonych dylizansami i zależała od odległości, rozmiarów i wartości przesyłki. Natomiast przejazd dylizansem ciągle jeszcze należał w połowie XVIII w. do luksusów i był czymś rzadkim. Taryfa osobowa wynosiła 3 grosze za każdą przejechaną milę w okresie od początku kwietnia do końca września i 4 grosze od października do marca. Taryfa zimowa mogła zostać podniesiona przez lokalne urzędy pocztowe⁴⁹. Ruch osobowy do Dusznik i przez Duszniki zwiększył się dopiero na przełomie stuleci wraz ze wzrostem popularności wód zdrojowych w Dusznikach i w leżącej przy granicy habsburskiej Kudowie i wraz ze zwiększaniem się zainteresowania turystyką górską i Górami Stołowymi. Duszniki stały się znakomitym punktem wypadowym dla amatorów Szczelińca Wielkiego, którego popularność niezwykle wzrosła, szczególnie po wizycie na szczycie Fryderyka Wilhelma II i następcy tronu, późniejszego Fryderyka Wilhelma III, w 1790 r.⁵⁰

Przy tym status Dusznik na drodze Kłodzko – Náchod był początkowo kuriozalny: miasto należące do hrabstwa kłodzkiego administracyjnie znajdowało się w państwie pruskim, natomiast z punktu widzenia celnego należało do czeskiego okręgu Náchodu. Wynikało to stąd, iż władze pruskie założyły komorę celną na wschód od miasta, na drodze do Kłodzka. Utrudniała ona znacznie życie mieszkańcom Dusznik przez lata. Sprawa komory celnej została zapewne poruszona przez władze miejskie podczas wizyty króla w mieście 10 VIII 1790 r., skoro wkrótce z rozporządzenia Fryderyka Wilhelma II komora między Kłodzkiem a Dusznikami została zlikwidowana⁵¹. Urząd celny przeniesiono więc do miasta i połączono z urzędem podatkowym. W rezultacie

⁴⁷ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 200.

⁴⁸ Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* [32], t. 2, s. 290.

⁴⁹ Zob. *Verzeichniß, wie die Posten bey dem Königlichen Preußischen Ober-Post-Amt zu Breslau einkommen und ablaufen* [w:] *Kornsche Edicten-Sammlung* 1742, s. 503.

⁵⁰ Zob. *Schummels Reise durch Schlesien...* [39], s. 258.

⁵¹ Zob. J. J. Dittrich, *Reinerz, seine Heilquellen...* [1], s. 132.

urząd zatrudniał teraz jednego poborcę podatkowego, jednego kontrolera i trzech urzędników, z których jeden miał w gestii ruch pocztowy⁵².

W wyniku przemian z czasów wojny i rozwoju pod panowaniem pruskim pod koniec wieku stan posiadłości dusznickich wyglądał następująco: w samym mieście znajdowały się 203 budynki prywatne, do tego dochodziło 20 domów na przedmieściach i w Vorderkohlen i 51 w koloniach podlegających Dusznikom. Pośród budynków prywatnych znajdowały się trzy folwarki, trzy gospody, dwa młyny zbożowe, dwa młyny papiernicze, cztery folusze. Ponadto istniało 16 budynków państwowych, takich jak cegielnia, browar, tawerna, ratusz miejski, wspomniana szkoła, szpital itd. Jako budynki państwowe zaklasyfikowane były również oba kościoły, probostwo i dwie kaplice⁵³.

W tamtym czasie Duszniki należały do średniej wielkości miast śląskich, możemy więc przyjąć za reprezentatywny rozwój miasta, zmiany przeprowadzane przez pruską administrację, jak i życie codzienne i obyczaje mieszkańców, choć dotyczy to dopiero czasów po zakończeniu prusko-austriackiej rywalizacji o Śląsk i podpisaniu pokoju w Cieszynie (1779). Miasto przeżyło wówczas lata dynamicznego rozwoju: o ile w 1778 r. Duszniki liczyły 1351 mieszkańców, o tyle dziesięć lat później (1788) liczba ta wzrosła o ponad 11%, do 1502⁵⁴.

W przeważającej większości ludność była wyznania katolickiego, niewielka grupka ewangelików wywodziła się głównie spośród pruskich urzędników przybyłych do Dusznik po przejęciu tych ziem przez Fryderyka II. Można jednak przypuszczać, że dusznicka gmina ewangelicka była słabsza niż te w pozostałych miastach hrabstwa, a także, iż ukształtowała się później. Pierwsze ewangelickie nabożeństwo w mieście odbyło się dopiero długo po pokoju hubertusburskim – 28 VII 1768 r. (Dla porównania: nawet w pobliskim mniejszym od Dusznik Lewinie pierwsze nabożeństwo przypada na lato 1767 r.). Zresztą w tym czasie gmina nie posiadała nawet własnego pastora i w związku z tym nabożeństwo prowadził pastor z Kłodzka, Grundmann. Oczywiście, gmina nie dysponowała również własnym kościołem, więc nabożeństwo przeprowadzono w specjalnie na ten cel udostępnionej przez władze pruskie sali ratuszowej. Nabożeństwa będą się odbywały w ratuszu jeszcze długo, do 1788 r., kiedy na krótko przeniosą się do kaplicy Świętej Trójcy (Dreifaltigkeitskapelle). W roku następnym dusznicki katolicy udostępnił ewangelikom na odprawianie nabożeństw dawniejszy kościół Świętego Krzyża (Kreuzkirche), wzniesiony zresztą przez samych ewangelików w 1610 r. w efekcie listu majestatycznego cesarza Rudolfa II, służący ostatnio jako kościół cmentarny (Begräbniskirche)⁵⁵. Zapóźnienie gminy ewangelickiej w Dusznikach będzie w pełni widoczne, gdy zauważymy, iż w większości miast Kłodzkiej ewangelicy organizowali się jeszcze przed wojną siedmioletnią, np. w Bystrzycy

⁵² Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* [32], t. 2, s. 290.

⁵³ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 208.

⁵⁴ *Ibidem*, t. 9, s. 209.

⁵⁵ Zob. P. Heinzelmann, *Geschichte der Evangelischen Kirche der Grafschaft Glatz*, Breslau [1926], s. 36-37.

Kłodzkiej, mimo niechętnego przyjęcia przez ludność miejscową, gmina w 1758 r. liczyła 44 wyznawców⁵⁶.

Nieporównanie większe znaczenie miała w Dusznikach parafia katolicka, a masywny i bogaty kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła był jednym z centrów życia miasta. Wprawdzie Prusacy po przejęciu władzy na Ziemi Kłodzkiej starali się ograniczyć wpływ kościoła katolickiego na życie i postawy mieszkańców, jednak ważną postacią w Dusznikach i okolicy nadal pozostawał proboszcz parafii św. Piotra i Pawła⁵⁷. Parafia rozciągała się poza tereny posiadłości dusznickich i swym zasięgiem obejmowała na początku XIX w. łącznie 18 miejscowości (wraz z Dusznikami), od Zieleńca po Bobrowniki, Łężyce i Homole, przysiółek składający się z czterech domów i niezamieszkałych ruin zamku⁵⁸. Parafię dusznicką można więc ocenić jako rozległą. W pierwszych latach rządów pruskich wychodziła swoim zasięgiem poza Szczytną, jednak poświęcenie nowego kościoła filialnego w tej miejscowości w 1743 r. spowodowało odłączenie od Dusznik Szczytnej, Ocieszowa, Szklarni i Podborza⁵⁹. Po tych zmianach w parafii dusznickiej mieszkało 3887 osób (stan z 1804 r.), spośród których 2790 było uprawnionych do przystępowania do komunii św. 1635 parafian mieszkało w samych Dusznikach, a 2252 na terenach poza miastem⁶⁰.

Spśród dusznickich proboszczów najważniejszą rolę na Ziemi Kłodzkiej w pierwszym okresie rządów pruskich odegrał wikariusz generalny i dziekan hrabstwa kłodzkiego Leopold Aster, proboszcz w latach 1751-1754, choć jego postać w świetle zachowanych źródeł rysuje się niejasno. Wydaje się, że próbował zwerbować go do współpracy antykatolicko nastawiony gubernator Fouqué: Aster na kolaborację się nie zgodził bądź początkowo zgodził, a następnie chciał się wycofać i w rezultacie trafił do lochów, gdzie przesiedział do lipca 1760 r., gdy austriackie wojska gen. Laudona szturmem zdobyły twierdzę kłodzką. Na czas okupacji austriackiej (1760-1763) Aster wrócił na parafię do Dusznik, a po podpisaniu pokoju w Hubertusburgu ewakuował się razem z odchodzącymi wojskami Marii Teresy⁶¹. Po zakończeniu wojny siedmioletniej i odwołaniu z Kłodzka gen. Fouqué, pruska polityka wobec kościoła katolickiego stała się bardziej pojednawcza, co pozwoliło znaleźć *modus vivendi* obydwu stronom.

Po zakończeniu wojen, wraz ze stabilizowaniem się sytuacji na Ziemi Kłodzkiej, rosło znaczenie Dusznik jako jednego z centrów miejskich tego rejonu. W 1784 r. powstała w Dusznikach państwowa szkoła miejska (Stadtschule)⁶², która przejęła obowiązki szkółki przy parafii św. Piotra i Pawła. Dotychczasowy drewniany budynek

⁵⁶ Ibidem, s. 39.

⁵⁷ Zob. Schummels *Reise durch Schlesien ...* [39], s. 259.

⁵⁸ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 221.

⁵⁹ Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* [32], t. 2, s. 259.

⁶⁰ Ibidem, t. 2, s. 259.

⁶¹ Więcej o sprawie Astera, zob.: P. Pregiel, *Pruska polityka kościelna w hrabstwie kłodzkim za panowania Fryderyka II*, *Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej* nr 7 (2001), s. 26-27.

⁶² Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 206.

szkolny przebudowano i pokryto dachówką. Gruntowna przebudowa kosztowała 927 talarów, na co złożyły się solidarnie po jednej trzeciej sumy miasto (kasa miejska z podatków lokalnych), obywatele Dusznik i ksiądz proboszcz z funduszy parafii⁶³. Jednak przejęcie przez państwo pruskie szkolnictwa w Dusznikach nie oznaczało odsunięcia ówczesnego proboszcza, Ignaza Bonawentury Folkmera, od spraw lokalnej oświaty. Wkrótce, w 1786 r., Folkmer został powiatowym inspektorem szkolnym hrabstwa kłodzkiego, stanowiącego jeden duży powiat, co dobitnie uwidacznia pozycję i znaczenie dusznickiego kościoła. Działania oświatowe władz pruskich nie ograniczały się jedynie do większych miejscowości Kłodzyczyny. W 1767 r. budują się równocześnie nowe szkoły w pobliskich Łężycach i w Zieleńcu⁶⁴. Kolejna szkoła została utworzona w 1788 r. w nieco wcześniej założonej i szybko rozwijającej się kolonii Hummelwitz⁶⁵.

W czasach pokoju mieszkańcy Dusznik żywili się dostatnio. W 1787 r. w posiadłościach dusznickich zużyto m.in.: 213 korców pszenicy, 838 korców żyta i jęczmienia, 737 korców słodu, 111 korców śruty (do wyrobu gorzałki); ponadto zjedzono 49 wołów, 120 świń, 299 cieląt, 319 baranów itd.⁶⁶, nie licząc drobiu, jaj i nabiału. Pogląd na spożycie tego ostatniego możemy sobie wyrobić, jeśli zwrócimy uwagę, że w tamtym czasie (1788) w Dusznikach trzymano 121 krów mlecznych i 27 kóz⁶⁷.

Duszniki posiadały też urbarz piwny, co oznaczało prawo wyrobu piwa w mieście, jakkolwiek produkcja złotego napoju w Dusznikach pod koniec XVIII w. wyraźnie zmalała. Najwyraźniejszy spadek widzimy na przełomie lat 1787/1788, gdy produkcja wyniosła ledwie 573 achteli piwa, podczas gdy w roku poprzednim (1786/1787) doszła do 836 achteli⁶⁸. Trudno ocenić, na ile zmniejszenie produkcji wiązało się ze spadkiem spożycia piwa w samym mieście, a na ile ze spadkiem eksportu, należy jednak przyjąć, że zapotrzebowanie mieszkańców Dusznik na piwo było w pełni zaspokajane przez lokalne browarnictwo. Branża piwowarska dawała zatrudnienie sześciu browarnikom i jednemu piwowarowi.

Spośród innych fachowców zajmujących się działalnością pozarolniczą związaną z codziennym funkcjonowaniem miasta, pod koniec XVIII w. czynnych było w Dusznikach sześciu rzeźników, czterech garbarzy, sześciu gorzelników, czterech piekarzy, czterech murarzy, trzech stolarzy, dwóch ślusarzy, dwóch garncarzy, dwóch powoźników, czterech kowali, dwóch siodlarzy, trzech bednarzy, dziesięciu krawców, dwóch pończoszników, siedmiu szewców, z czego jeden zajmował się szyciem obuwia, a pozostałych sześciu naprawą, dwóch łaźiebnych, jeden aptekarz, piwowar, cukiernik, woskarz, rusznikarz, farbiarz i kominiarz⁶⁹.

⁶³ Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...*[32], t. 2, s. 287.

⁶⁴ Ibidem, t. 2, s. 276-277.

⁶⁵ Ibidem, s. 257. Nieistniejąca dziś kolonia w pobliżu przełęczy Polskie Wrota.

⁶⁶ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 209.

⁶⁷ Ibidem, t. 9, s. 209.

⁶⁸ Ibidem, t. 9, s. 209. Achtel = 1/8 część beczki.

⁶⁹ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 218.

Możemy przyjąć, że pod koniec XVIII w. Duszniki były miastem raczej zamożnym. Na duszniczką rodzinę przypadało przeciętnie sześcioro dzieci⁷⁰. O zamożności mieszkańców świadczą też liczne prace renowacyjne w kościele św. Piotra i Pawła, przeprowadzane ze składek parafian w kolejnych latach po zakończeniu wojen o Śląsk⁷¹. Uznaniem wykraczającym poza Ziemię Kłodzką cieszyli się też na przełomie XVIII/XIX w. duszniccy nagrobkarze⁷².

Z racji posiadania własnych funduszy i swobody ich wykorzystania autonomiczną niejako instytucją był miejski szpital. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XVIII w. dyrekcja szpitala dysponowała 1608 talarami. Była to suma znacznie przekraczająca potrzeby przebywających w szpitalu 12 pacjentów, większość funduszy zainwestowano więc w działalność gospodarczą „w celu pomnożenia kapitału”⁷³.

Swoim własnym życiem żył w tym czasie duszniczy źródł, choć formalnie należał on do miasta i podlegał władzom miejskim. Wprawdzie samo źródło mineralne, określane przez okoliczną ludność jako „Gnadenort”⁷⁴, znane było od końca średniowiecza, jednak leczniczym wykorzystaniem duszniczego zdroju zainteresowano się dopiero po dwóch wojnach śląskich. Na wniosek wrocławskiej kamery wojskodominalnej Collegium Medicum dwukrotnie przeprowadziło badania źródła (w 1748 r. i w latach 1766-1767), co zaowocowało rozpoczęciem od 1751 r. wykorzystywania wody w celach leczniczych (kuracje pitne) oraz, po wojnie siedmioletniej, pierwszymi inwestycjami (1768-1769) na rozbudowę zdroju⁷⁵. Nakłady musiały być jednak niewielkie, skoro jeszcze na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. źródł sprawiał raczej niezbyt zachęcające wrażenie. Podczas przejazdu przez Duszniki Johann Gotfried Schummel pisał: „Prawdę mówiąc, widać było już na pierwszy rzut oka, że źródło jest zapuszczone. Jeśli miałoby przyciągać obcych, że tak powiem, stać się apetyczne, trzeba by wiele zmienić wokół niego i usunąć wszystko to, co je zanieczyszcza”⁷⁶. Przełomowym dla duszniczego zdroju stał się rok 1797. Kuracjuszy objęto wówczas stałą opieką lekarską oraz wprowadzono kuracje kąpielowe. Pierwszym lekarzem zdrojowym został dr Boltner (1797-1802)⁷⁷. Za jego czasów, w 1800 r., profesor wrocławskiego Mathias-Gymnasium, dr Georg Mogalla, otworzył przy duszniczym zdroju ośrodek leczenia żętycą (oparty na wzorach szwajcarskich), co znacznie podniosło atrakcyjność Dusznik dla przybywających na Ziemię Kłodzką kuracjuszy. Trzeba jednak przyznać, że początki leczenia

⁷⁰ Ibidem, t. 9, s. 209.

⁷¹ Zob. R. Becker, *Die Pfarrkirche zu S. Petrus und Paulus in Reinerz*, Bad Reinerz 1931, s. 11.

⁷² Zob. R. Becker, *Zwei gußeiserne Grabmäler auf dem Friedhofe bei der Begräbnis-Kirche zum heiligen Kreuz in Reinerz*, Bad Reinerz 1928, s. 4-6.

⁷³ Zob. F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...* [18], t. 9, s. 207.

⁷⁴ Zob. J. J. Dittrich, *Reinerz, seine Heilquellen...* [1], s. 19.

⁷⁵ Zob. J. Dębicki, *Kulturowe aspekty sudeckich uzdrowisk obecnego regionu dolnośląskiego w XVII-XVIII wieku*, Toruń 2005, s. 42.

⁷⁶ Zob. Schummels *Reise durch Schlesien ...* [39], s. 262.

⁷⁷ Zob. P. Dengler, *Geschichte des Bades Reinerz* [28], s. 293.

sanatoryjnego były nadzwyczaj skromne: w 1797 r. domem zdrojowym była drewniana szopa posiadająca jedynie sześć pokoi wyposażonych w wanny⁷⁸. Nowa forma leczenia stosowana przez dra Mogallę stała się o tyle znana w prowincji, że na utworzenie ośrodka zgodę musiała wyrazić wrocławska kamera wojskowo-dominialna⁷⁹.

Pierwsze kuracje żętycowe przeprowadzano zresztą jeszcze przed otrzymaniem z kamery formalnej zgody na utworzenia ośrodka leczniczego. Przy okazji funkcję lekarza zdrojowego wykorzystał dr Boltner i w 1798 r. utworzył w Dusznikach aptekę specjalizującą się w wyrobie żętycy⁸⁰. Rozgłos wywołany przez dra Mogallę spowodował gwałtowny wzrost zainteresowania Dusznikami jako ośrodkiem leczenia sanatoryjnego. Już w 1801 r. do źródeł przybył sam minister dla Śląska, Karl Georg von Hoym, co miało również swoje wymierne korzyści w postaci rządowej pożyczki na rozbudowę kompleksu zdrojowego⁸¹. Rozwój uzdrowiska, zahamowany przejściowo przez zbliżającą się wojnę napoleońską, znakomicie uwidaczniają liczby kuracjuszy w kolejnych latach na przełomie wieków. W zestawieniu podano jedynie gości zdrojowych przebywających na zorganizowanym dłuższym leczeniu, sanatoryjnym – używając współczesnych określeń, nie uwzględniono natomiast turystów przyjeżdżających w góry, wczasowiczów, letników i gości weekendowych⁸²:

rok	rodziny	osoby
1800	24	39
1801	61	149
1802	62	190
1803	101	289
1804	146	474
1805	106	289
1806	120	365

W kolejnym, 1807 r., w wyniku przeniesienia się działań wojennych na Śląsk i na Ziemię Kłodzką, Duszniki nie przyjmowały kuracjuszy. Sam Mogalla, za jego zasługi dla spopularyzowania dusznickiego uzdrowiska, otrzymał później od władz miejskich honorowe obywatelstwo miasta⁸³.

O znaczeniu, jakie w życiu Dusznik miało w tym czasie uzdrowisko, niech świadczy fakt, że sprawowana od roku 1800 funkcja utorowała inspektorowi zdrojowemu Mayowi drogę do stanowiska burmistrza po reformie administracyjnej w 1808 r. Wzrosło również znaczenie lekarza zdrojowego, którym został po drze Blottnerze tajny radca

⁷⁸ Zob. P. Zilbert, D. Chamski, *Początki Zdroju* [w:] *Duszniki*, red. B. Schweizer-Makowska, Duszniki Zdrój 2004, s. 20.

⁷⁹ [b.a.], *Bad Reinerz, klimatischer walddreicher Höhenkurort*, [Reinerz], ok. 1891 r., s. 6.

⁸⁰ Zob. P. Zilbert, D. Chamski, *Początki Zdroju* [78], s. 20.

⁸¹ Ibidem, s. 20.

⁸² Zob. P. Dengler, *Geschichte des Bades Reinerz* [28], s. 293.

⁸³ Zob. [b.a.], *Bad Reinerz, klimatischer walddreicher Höhenkurort* [79], s. 6.

medyczny, dr Welzel (1803-1846), ze znanej lokalnej rodziny lekarskiej, trzymającej pieczę nad uzdrowiskiem przez kolejne pół wieku⁸⁴. Po 1846 r. dr Welzel zastąpiony został na tym stanowisku przez syna.

Inną turystyczną atrakcją Dusznik była pustelnia na wzgórzu Rozalii, składająca się z domu pustelnika, kaplicy i niewielkiego ogródka. Z faktu, że mieszkającemu tam w latach 1774-1819 eremicie, franciszkaninowi Rochusowi Bachowi, wywodzącemu się zresztą z Dusznik, składali wizyty katolicki biskup J. F. Zollner (1792) i protestancki pastor M. Chr. Weyss (1797)⁸⁵, należałoby wnioskować o dużej popularności i niejaki rozgłosie pustelni.

O ile lata wojen autriacko-pruskich, zakończonych definitywnie dopiero pokojem w Cieszynie, przyniosły Dusznikom liczne zniszczenia i załamanie się gospodarki miasta, to dobra koniunktura panująca na Śląsku i w całym państwie pruskim na przełomie wieków zrekompensowała im te straty i podniosła zamożność zarówno miasta, jak i jego mieszkańców, tym bardziej że pruscy władcy (przede wszystkim Fryderyk II) nie żalowali pieniędzy na odbudowę, a potem rozbudowę zniszczonego wojnami kraju.

Na fali kolonizacji fryderycjańskiej w latach 1776-1777 powstały na ziemiach dusznickich dwie nowe kolonie: Hummelwitz i Ratschenburg (albo Ratschenberg – Grodziec), na które w Poczdamie przeznaczono 10.000 talarów. Bezpośrednio przed 1806 r. do Dusznik należały więc: wsie Stoszów i Dolina, wspomniane wyżej kolonie oraz kolonia Ludów, lasy koło Riegel i Homola, część wsi Kohlau: Vorderkohlau (obecne Podgórze) i źródła zdrojowe na terenach określanych jako Brotendorf⁸⁶ (spotyka się też pisownię Protendorf albo Protendorff).

Na rozwój Dusznik w tamtym okresie duży wpływ miało również korzystne położenie miasta przy najważniejszym szlaku komunikacyjnym łączącym Śląsk z ziemiami czeskimi, zagospodarowanie źródłu i stworzenie podstaw do prowadzenia leczenia sanatoryjnego, jak i początki zainteresowania turystyką górską. Nie bez znaczenia było przy tym zainteresowanie okazywane Dusznikom przez pruskie władze, co owocowało dotacjami na rozwój okolicy (kolonie, źródła) czy modernizację infrastruktury (droga nachodska, szkoła). Wraz z polepszającymi się warunkami życia i wzrastającą zamożnością mieszkańców topniała niechęć, jaką przejawiali oni podczas wojen śląskich wobec nowych właścicieli hrabstwa kłodzkiego. Mądrym pociągnięciem Poczdamu było zaangażowanie lokalnego duchowieństwa do pracy na rzecz państwa – pracy w szkolnictwie. Współdziałaniem z państwem pruskim zainteresowane były też lokalne fabryki i manufaktury, a przede wszystkim młyn papierniczy.

Fryderyk II zarówno w trakcie wojen, jak i po ich zakończeniu wykazał dużą odwagę i umiar w obchodzeniu się z mieszkańcami hrabstwa. Nie starał się łamać siłą ich odrębności, która wynikała z zaszczości historycznych i będącej niejako tego konsekwencją specyficznej sytuacji religijnej Kłodzkiej, lecz starał się kupić nowych

⁸⁴ Zob. P. Dengler, *Geschichte des Bades Reinerz* [28], s. 292-293.

⁸⁵ Zob. P. Zilbert, *Eremici dusznickiej pustelni* [w:] *Duszniki* [78], s. 51-52.

⁸⁶ Zob. J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* [32], t. 2, s. 289-290.

poddanych, inwestując w rozwój tej ziemi. W rezultacie mieszkańcy Dusznik powoli zaczęli utożsamiać się z Prusami. Gdy na Ziemię Kłodzką wkroczą wojska napoleońskie, lokalnej społeczności obca będzie jakakolwiek myśl separatystyczna. Wręcz przeciwnie, to żołnierze międzynarodowej armii Bonapartego będą postrzegani jednoznacznie jako okupanci.

Po zakończeniu epizodu napoleońskiego, po reformie administracyjnej i formalnej likwidacji hrabstwa kłodzkiego (1817) ziemie te zrosną się nierozdzielnie ze Śląskiem i państwem pruskim, choć poczucie lokalnej odrębności utrzyma się jeszcze bardzo długo.

DUSZNIKI W PAŃSTWIE FRYDERYCJAŃSKIM 1740-1806

(streszczenie)

Połowa XVIII w. i wejście Dusznik wraz z całym hrabstwem kłodzkim i większością Śląska w skład państwa pruskiego niosły ze sobą przełom, z którego znaczenia ówczesni jeszcze w pełni nie zdawali sobie sprawy. Nowa przynależność państwa pociągnęła za sobą zmiany w administracji, życiu politycznym i gospodarczym Dusznik i, choć w mniejszym stopniu, okolicznych dóbr należących do miasta (na terenach rustykalnych zmiany zachodzą zazwyczaj z pewnym opóźnieniem).

Najbardziej widocznym wynikiem działalności państwa pruskiego było utworzenie w Dusznikach Towarzystwa Ogniewego, łączącego funkcje straży pożarnej i organizacji samopomocowej dla pogorzalców, oraz zorganizowanie nowoczesnej sieci połączeń pocztowych.

Jednak nie tylko czynniki polityczne wywierały wpływ na zachodzące zmiany. W Europie oświecenia rozpowszechniała się nowa mentalność, rozszerzały się również nowe zwyczaje w rolnictwie (przede wszystkim upowszechnienie uprawy ziemniaka). Z drugiej strony specyficzne warunki lokalne wpłynęły na rozwój turystyki, początkowo przede wszystkim o charakterze uzdrowiskowym, co w kolejnej epoce miało znacząco oddziaływać na posiadłości dusznickie, a dostrzegalne było już w końcowych latach omawianego okresu. Oba te czynniki przyczyniły się do rozwoju Dusznik i wzrostu zamożności mieszkańców po zakończeniu wojen austriacko-pruskich.

Artykuł prezentuje stan posiadania Dusznik, ze szczególnym uwzględnieniem przemian kolonizacji fryderycjańskiej, oraz omawia funkcjonowanie miasta w drugiej połowie XVIII i na początku XIX w. Wyodrębnione zostały wyraźnie lata wojen, niosących ze sobą zastój w rozwoju przedstawianego terenu, i lata przełomu wieków, gdy nastąpił dynamiczny rozkwit Dusznik. W centrum uwagi znajduje się lokalna społeczność i jej codzienne problemy. Ukazane zostały struktura gospodarki Dusznik i zmiany w szkolnictwie, a także znaczenie w życiu miasta zarówno parafii katolickiej i młyna papierniczego, jak i dopiero tworzącej się gminy ewangelickiej. Ten pierwszy okres przynależności hrabstwa kłodzkiego do Prus posiada wyraźną

granice, którą jest załamanie się państwa fryderycjańskiego w 1806 r. Epoka napoleońska, niosąca wojny i niepewność, na pewien czas zahamowała rozwój Dusznik i ziem od nich zależnych.

DUSZNIKI WITHIN THE FREDERICAN STATE 1740-1806

Summary

The middle of the 18th c. and incorporation of Duszniki along with the entire county of Kłodzko into the Prussian state resulted in a breakthrough the contemporaries had not realized fully at that time. The new national status brought about changes in administration, political and economic life in Duszniki and, to a less extent though, the surrounding grounds which belonged to the town (in rural areas such changes are usually delayed). The most noticeable result of the Prussian activity was the foundation of the Fire Society which united the functions of a regular fire brigade and mutual aid organization for the victims of fires, as well as setting up a modern postal services network. However, the political factors were not the only ones to influence the changes. In the Europe of Enlightenment era a new mentality spread out, new agricultural customs appeared (most of all growing of potatoes). On the other hand the specific local conditions influenced the development of tourism, of spa character at first, which was to have its impact on Duszniki dominions in the future, and which can be seen already in the last years of the discussed period. Both these factors contributed to the development of Duszniki and increasing wealth of its inhabitants after the end of wars between Austria and Prussia.

The article presents the inventory of Duszniki with special attention paid to the changes triggered by Frederican colonization, it discusses the functioning of the town in the second half of the 18th c. and the beginning of the 19th c. The war years are singled out as they had brought about the stagnation in development of the presented region and the break of centuries is marked as the time of Duszniki's sudden revival. Local people and their problems are put in the centre of attention. Economic structure is presented along with the reform in education system, the significance of the Catholic parish and the paper mill in the town as well as the evangelical commune at its birth. This initial period of incorporation of the county into Prussia has its clear boundary which is the breakdown of the Frederican state in 1806. As the result wars and general uncertainty of existence it had brought, the Napoleonian era hindered the development of Duszniki and its dependencies for some time.

Translation
Aneta Ożga

DUSZNIKI (REINERZ) IM FRIEDRICH-STAAT 1740-1806

Zusammenfassung.

Die Mitte des 18. Jahrhunderts hat mit dem Anschluss von Duszniki, der ganzen Grafschaft Glatz und mehreren Teilen Schlesiens an den preußischen Staat eine Wende gebracht, deren Bedeutung den zeitgenössischen Menschen nicht bewusst war. Die neue Staatsangehörigkeit brachte Änderungen in der Verwaltung, im politischen und wirtschaftlichen Leben von Duszniki und hat sich, wenn auch eingeschränkt, auf die umliegenden und zur Stadt gehörenden Güter ausgewirkt. (In ländlichen Gebieten treten die Änderungen in der Regel mit einer gewissen Verzögerung ein.) Die sichtbarsten Ergebnisse der Aktivität des preußischen Staates auf dem Gebiet von Duszniki waren die Ausbildung eines Feuerschutzsystems (Funktionen einer Feuerwehr verbunden mit einer Selbsthilfeorganisation für Brandgeschädigte) sowie die Herstellung eines Netzes für Postverbindungen. Jedoch nicht nur die politischen Faktoren haben die eingetretenen Änderungen beeinflusst. Im Europa der Aufklärungszeit haben sich fortschrittliche Denkweisen verbreitet, die auch neue Bräuche in der Landwirtschaft bewirkten. So verbesserte z.B. vor allem die Verbreitung des Kartoffelanbaues die Ernährungssituation und die Volksgesundheit. Außerdem haben die Lokalbedingungen einen positiven Einfluss auf die Entwicklung des Fremdenverkehrs ausgeübt, anfänglich vor allem mit einem Kurcharakter. Der wiederum hatte Auswirkungen auf die Duszniki-Besitzungen in der danach folgenden Epoche. Diese beiden Faktoren haben zur Entwicklung von Duszniki und zur Erhöhung des Wohlstandes der Einwohner nach dem Ende der österreichisch-preußischen Kriege beigetragen.

Im Artikel wird der Besitzzustand von Duszniki mit besonderer Berücksichtigung des Wandels der Kolonisation der Friederich-Zeiten vorgestellt. Außerdem werden die Funktionen der Stadt in der zweiten Hälfte des 18. und am Anfang des 19. Jahrhunderts besprochen. Es sind ausdrücklich die Kriegsjahre, die eine Stagnation der Entwicklung des vorgestellten Gebietes bewirkt haben. Die Jahrhundertwende, als die heftige Entwicklung von Duszniki folgte, wird gesondert betrachtet. Im Mittelpunkt der Aufmerksamkeit stehen die lokale Gesellschaft und ihre alltägliche Probleme. Es werden die wirtschaftliche Struktur von Duszniki, die Änderungen im Schulwesen, die Bedeutung der katholischen Pfarrgemeinde und der Papiermühle sowie die sich erst bildende evangelische Pfarrgemeinde im Leben der Stadt gezeigt. Die erste Periode der Angehörigkeit der Grafschaft Glatz zu Preußen hat eine deutliche Grenze: der Zusammenbruch des Friedrich-Staates im Jahre 1806. Infolge der ausgetragenen Kriege und der damit einhergehenden wirtschaftlichen Unsicherheit hat die napoleonische Epoche für eine gewisse Zeit die Entwicklung der Stadt Duszniki und der von ihr abhängigen Gebieten gehemmt.

*Übersetzt von
Janusz Mrówka*